

Sygn. akt I C 1673/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	Damian Gołębiowski

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2018 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

przeciwko P. R.

o zapłatę kwoty 88.986,03 zł

I. uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 20 lipca 2017 roku w sprawie sygn. akt I Nc 205/17 w części tj. co do zasądzonej należności głównej w kwocie 175,23 zł (sto siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia trzy grosze) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od niej od dnia 23 czerwca 2017 roku i oddala powództwo w tym zakresie;

II. utrzymuje w mocy w pozostałym zakresie nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 20 lipca 2017 roku w sprawie sygn. akt I Nc 205/17;

III. zasądza dodatkowo od pozwanego P. R. na rzecz powoda Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

IV. odstępuje od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

**Sygn. akt I C 1673/17**

## UZASADNIENIE

Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w pozwie z dnia 07 lipca 2017 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Płocku przeciwko P. R., wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, że pozwany ma zapłacić powodowi kwoty:

- 84.245,85 zł tytułem niespłaconej pożyczki wraz z odsetkami umownymi ustalonymi w Regulaminie dla Pożyczki Gotówkowej w wysokości 10% rocznie od kwoty 85.605,85 zł liczonymi za okres od dnia 10.04.2017r do dnia 03.05.2017r, oraz w wysokości 10,00% rocznie od kwoty 85.425,85 zł liczonymi za okres od dnia 04.05.2017r do dnia 04.06.2017r oraz w wysokości 10,00% rocznie od kwoty 85.245,85 zł liczonymi za okres od dnia 05.06.2017r do dnia faktycznej zapłaty;

- 3.570,18 zł tytułem odsetek umownych za faktyczne opóźnienie w spłacie rat kredytu liczonych zgodnie z warunkami Regulaminy dla Pożyczki Gotówkowej w wysokości 10% w skali roku od udzielonej pożyczki liczonych łącznie za okres od dnia 29.01.2014r do dnia 09.04.2017r wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3570,18 zł liczonymi dziennie od dnia 23.06.201r do dnia faktycznej zapłaty;

- kwotę 170,00 zł tytułem opłat manipulacyjnych za czynności windykacyjne związanych z opóźnieniem w spłacie pożyczki oraz opłat manipulacyjnych za obsługę pożyczki naliczonych zgodnie z warunkami Regulaminu Pożyczki Gotówkowej, wraz z ostatekami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 170,00 zł liczonymi dziennie od dnia 23.06.2017r do dnia faktycznej zapłaty.

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych, oraz uiszczonych przez wierzyciela: opłaty sądowej, 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od złożonych pełnomocnictw. W przypadku wystąpienia przesłanek uniemożliwiających wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, a dopiero w dalszej kolejności skierowanie sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym. W wypadku wniesienia przez pozwanego w terminie zarzutów wniósł o zasądzenie kwot wskazanych wyżej wraz ze wskazanymi wyżej kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, iż zawarł z pozwanym umowę pożyczki gotówkowej w dniu 29.01.2014r. Na jej podstawie pozwany otrzymał kwotę pożyczki oraz zobowiązał się do spłaty zadłużenia zgodnie z warunkami tej umowy oraz Regulaminem Pożyczki Gotówkowej. Pozwany nie uregulował zadłużenia w sposób i w terminach przewidzianych w umowie. W wyniku tego powód wypowiedział tę umowę i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty w sumie 88.986,03 zł. Pomimo upływu zakreślonego w wezwaniu terminu pozwany nie dokonał żadnej spłaty, stąd żądanie pozwu (k. 2 - 3).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 20 lipca 2017 roku w sprawie sygn. akt (...)Sąd Okręgowy w Płocku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 25).

W ustawowym terminie zarzuty od tegoż nakazu zapłaty wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie nakazu zapłaty i rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty. Wniósł nadto o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż nie kwestionuje samego zawarcia umowy pożyczki z powodem, jednakże podnosi następujące zarzuty, które czynią powództwo bezzasadnym:

- zarzut nieważności umowy pożyczki z uwagi na stosowanie przez pożyczkodawcę niedozwolonych klauzul umownych oraz praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów;

- naliczenie pozwanemu przez powoda nienależnych opłat i prowizji;

- niewłaściwe rozliczenie umowy ubezpieczenia - składki ubezpieczeniowej opłaconej przez pozwanego;

- nieudowodnienie rzeczywiście poniesionych kosztów w związku z udzieleniem i obsługą przedmiotowej pożyczki;

- nieprawidłowe obliczenie o wskazanie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, jak również nieprawidłowe naliczanie odsetek w okresie obowiązywania umowy pożyczki. Uzasadniając powyższe zarzuty wskazał, iż zapisy umowy zawierają wiele elementów niezgodnych z prawem i wykorzystujących przymusowe położenie pozwanego. Po pierwsze treść łączącej strony umowy w zakresie łącznej sumy opłat należnych od pozwanego na rzecz powoda zastrzega dla powoda niewspółmierne świadczenie wzajemne od pozwanego wobec świadczenia wzajemnego powoda na rzecz pozwanego. W ocenie pozwanego wysokość opłaty przygotowawczej i opłaty pobranej od niego tytułem składki ubezpieczeniowej są nieadekwatne do rzeczywiście poniesionych w związku z tym kosztów oraz do ryzyka ubezpieczeniowego. Dodatkowo na kolejnym etapie doszły zryczałtowane opłaty za windykację zadłużenia i w ocenie pozwanego suma tych opłat jest w istocie próbą obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i ukrytym wynagrodzeniem powoda. W ten sposób naruszone zostały przepisy ustawy o kredycie konsumenckim, bowiem pozwany nie został o tym należycie poinformowany w momencie zawierania umowy. Zakwestionował naliczone opłaty, jako opłaty naliczone bezpodstawnie, bez powiązania ich z rzeczywistymi kosztami poniesionymi przez

powoda. W związku z tym przedmiotowa umowa, co najmniej w zakresie kwestionowanej opłaty przygotowawczej winna być uznana za nieważną. Podniósł, iż opłata ta nie może być opłatą zryczałtowaną i nie może być zależna od wysokości udzielonej pożyczki, jak czyni to powód. Z analogicznych powodów pozwany zakwestionował naliczane opłaty windykacyjne. Nadto pozwany zakwestionował prawidłowość rozliczenia pobranej przez powoda składki na ubezpieczenie. W jego ocenie składka ta w większej części winna zostać zaliczona na spłatę kapitału pożyczki. Nadto podniósł, iż został wprowadzony w błąd przez doradcę kredytowego, który uzależnił zawarcie umowy pożyczki od zawarcia umowy ubezpieczenia. W ocenie pozwanego zaniżona została również wskazana przez powoda przy zawarciu umowy roczna rzeczywista stopa oprocentowania (dalej RRSO), skoro pozwany pożyczył kwotę 120.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty została oszacowana na sumę 241.204,93 zł, a RRSO jedynie na 25,44%. W tej sytuacji mógłby on skorzystać z tzw. sankcji kredytu darmego, o której mowa w art 45 ustawy o kredycie konsumenckim, a to sprawiłoby, że roszczenie jest niewymagalne. Pozwany spłacił co najmniej kwotę 106.460,43 zł, co zostało przyznane przez pożyczkodawcę. Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o rozłożenie świadczenia na raty (k. 28 - 35).

Powód w piśmie procesowym z dnia 04 września 2017 roku podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Odnosząc się do okoliczności faktycznych podniósł, iż pozwany zgodnie z umową pożyczki zobowiązał się do spłaty zadłużenia w 84 równych ratach po 2.872,00 zł miesięcznie, pierwszą płatną w dniu 10.03.2014r, a ostatnią w dniu 10.02.2021 r. Przez pewien okres pozwany dokonywał spłat tejże pożyczki, ale wpłacane kwoty nie pokrywały należnych wysokości. Powód wzywał pozwanego w tej sytuacji do uregulowania zadłużenia. Z uwagi na zaniechanie spłaty powstałego zadłużenia umowa została wypowiedziana pismem z dnia 13.04.2017r, a roszczenie stało się wymagalne z dniem 27.05.2017. Odnosząc się do zarzutów pozwanego, wskazał, iż żądanie pozwu uwzględnia ograniczenia z art 359 § 2<sup>1</sup> k.c. Powód ograniczył należne mu odsetki umowne do 10% tj. do wysokości odsetek maksymalnych wynikających z czynności prawnej. Odnosząc się do kwestii ubezpieczenia wskazał, iż rzeczywiście pozwany w momencie zawierania umowy przystąpił do umowy ubezpieczenia grupowego. Składka na poczet tego ubezpieczenia została wyliczona na kwotę 35.280,00 zł i uiszczona w całości jednorazowo na rzecz ubezpieczyciela. Opłata ta weszła w skład kapitału początkowego pożyczki. W dniu 13 lutego 2014 roku pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od ochrony ubezpieczeniowej i w związku z powyższym nastąpił zwrot pobranej składki ubezpieczeniowej w pełnej wysokości tj. w kwocie 35.280,00 zł i w związku z powyższym nastąpiło pomniejszenie kwoty kapitału pożyczki o tę kwotę. Odnosząc się do kwestii opłaty przygotowawczej powód wskazał, iż była to kwota 3.000,00 zł, która jednoznacznie wynika z umowy pożyczki oraz regulaminu. Analogicznie odniósł się do kwestii opłat windykacyjnych. W ocenie powoda żadne z postanowień zawartej umowy nie pozostawało w sprzeczności z dobrymi obyczajami i nie naruszało rażąco interesów konsumenta (k. 59 - 64).

W toku dalszego procesu strony podtrzymały swoje wcześniejsze stanowiska.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

29 stycznia 2014 roku w W. została zawarta umowa pożyczki gotówkowej pomiędzy P. R., jako pożyczkobiorcą, a Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jako pożyczkodawcą. Zgodnie z tą umową Bank udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie łącznej 158.280,00 zł (§ 2 pkt 3), przy czym pozwanemu z tego tytułu miała zostać udostępniona kwota 120.000,00 zł (z tego 49.361,10 zł na poczet spłaty innej pożyczki, 70.638,90 zł - w formie wypłaty gotówki) (§ 2 pkt 2), a pozostała część stanowiła sumę opłaty przygotowawczej pobieranej przez powoda - 3000,00 zł (§ 2 pkt 8) oraz składki na ubezpieczenie, w związku z przystąpieniem przez pożyczkobiorcę do ubezpieczenia „Bezpieczna Rata” - 35.280,00 zł (§ 2 pkt 15). Pożyczka ta miała zostać spłacona w 84 równych rata miesięcznych w kwotach po 2.872,00 zł każda plus opłata operacyjna - 20,00 zł, przy założeniu oprocentowania wskazanego na dzień zawarcia umowy (§ 2 pkt 9 i 10). Pierwsza rata miała być płatna w dniu 10 marca 2014 roku (§ 2 pkt 11), a ostatnia w dniu 10 lutego 2021 roku (§ 2 pkt 14). Pożyczka ta miała być oprocentowana oprocentowaniem zmiennym wynoszącym w dniu zawarcia umowy 12,7% w stosunku rocznym i stanowiącym sumę stawki referencyjnej WIBOR 3M obowiązującej w Banku oraz stałej marży Banku wynoszącej 10% (§ 2 pkt 6), z zastrzeżeniem, iż nie może ono być wyższe niż dopuszczalne przepisami prawa (§ 3 pkt 3). W umowie zastrzeżono również, iż w przypadku zaległości w spłacie pożyczki Bank będzie uprawniony do naliczania odsetek umownych od tych zaległości w wysokości w/w oprocentowania (§ 3 pkt 14a)

oraz pobierania opłat za monit telefoniczny - 35,00 zł oraz za monit listowny - 25,00 zł (§ 3 pkt 14b). W przypadku rozwiązania umowy ustalono, iż Bankowie będą należne odsetki naliczane od pozostałego do spłaty kapitału pożyczki od dnia rozwiązania umowy do dnia całkowitej spłaty pożyczki w wysokości odsetek umownych ustalonych na dzień wypowiedzenia umowy. W przypadku niedotrzymania przez pożyczkobiorcę warunków udzielenia pożyczki Bank zgodnie z umową miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia (§ 3 pkt 26). Załącznikiem do przedmiotowej umowy był Regulamin Pożyczki Gotówkowej obowiązujący w powodowym banku (umowa pożyczki - k. 5 - 6, Regulamin Pożyczki Gotówkowej - k. 7, plan spłat - k. 83).

W dniu 13 lutego 2014 roku za pośrednictwem infolinii pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od zawartej umowy ubezpieczenia w/w pożyczki. W związku z powyższym składka ubezpieczeniowa w kwocie 35.280,00 zł została w całości zwrócona i zaksięgowana w ten sposób, iż zmniejszyła ona kapitał pożyczki z datą zawarcia umowy do kwoty 123.000,00 zł (pismo powoda z dnia 28.04.2017r - k. 36 - 38, rozliczenie - k. 40, wydruk przelewów - k. 45).

P. R. spłacił tylko jedną ratę pożyczki w pełnej wysokości w dniu 03 lutego 2014 roku, w przypadku kolejnych rat powstawały niedopłaty. W związku z powyższym wysyłane były monity listowne oraz stosowane monity telefoniczne. Ostatecznie pismem z dnia 13 kwietnia 2017 roku Bank wypowiedział pozwanemu przedmiotową umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Na ten dzień zadłużenie pozwanego z tytułu w/w umowy wynosiło 89.346,03 zł. Do dnia 5 czerwca 2017 roku pozwany wpłacił łącznie przez cały czas trwania umowy na rzecz banku kwotę 106.820,43 zł, z czego kwota 73.034,15 zł została zaliczona na poczet kapitału, kwota 32.631,28 zł na poczet odsetek, kwota 660,00 zł na poczet opłat operacyjnych, kwota 250,00 zł na poczet monitów listownych oraz kwota 245,00 zł na poczet monitów telefonicznych (wypowiedzenie umowy - k. 79, dowód nadania - k. 80 - 81, rozliczenie - k. 82).

Na dzień wypowiedzenia umowy pożyczki zadłużenie pozwanego z tytułu w/w umowy wynosiło 85.605,85 zł w zakresie kapitału. Po tej dacie pozwany dokonał dwóch wpłat na kwotę w sumie 360,00 zł, stąd też na dzień wniesienia pozwu kwota kapitału wyniosła 85.245,85 zł. Jeżeli chodzi o odsetki należne powodowi na dzień wypowiedzenia umowy to stanowiły one kwotę 3.564,95 zł (opinia biegłej z zakresu księgowości I. W. - k. 109 - 113).

Sposób wyliczenia rzeczywistej rocznej stopy procentowej (RRSO) jest często uzależniony od narzędzi kalkulacyjnych stosowanych przez banki i zdarza się, iż wyliczenie to dla tej samej kwoty kredytu udzielonego na tych samych warunkach w dwóch różnych placówkach bankowych jest nieco różne. W przypadku przedmiotowego kredytu RRSO przy użyciu uproszczonego arkusza kalkulacyjnego wynosi 25,50% (opinia biegłej z zakresu księgowości I. W. - k. 110 - 111).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, a częściowo był on bezsporny i przyznany. Pozwany nie przedłożył w sprawie niniejszej żadnych dowodów, które by przeczyły treści w/w dokumentów. Sąd zaś mając na uwadze całość tejże dokumentacji nie miał podstaw do zanegowania jej wiarygodności. Znaczna część z tychże dokumentów, to dokumenty prywatne tak jak umowa pożyczki, historia rachunku, rozliczenia, wypowiedzenie umowy, wezwania do zapłaty i wreszcie wyciąg z ksiąg banku. Z dokumentów w postaci umowy pożyczki oraz historii spłat wynikają oświadczenia pozwanego, którym to oświadczeniom w żaden sposób nie zaprzeczył, potwierdzające zawarcie przez niego umowy pożyczki i jej wykonanie przez powoda. W toku procesu nie przedstawił on również żadnych dowodów spłat innych niż powód. Nie zanegował jednocześnie twierdzeń powoda, iż do pewnego momentu pożyczka była spłacana. W tej sytuacji ustalony wyżej stan faktyczny uznać należało w zasadzie za bezsporny, znajdujący dodatkowo potwierdzenie w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach oraz wnioskach opinii biegłej, które nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Strony różniły się w ocenie prawnej tak ustalonego stanu faktycznego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Roszczenie powoda, co do zasady podlegało uwzględnieniu. Podstawą tego roszczenia była umowa pożyczki zawarta pomiędzy stronami, a oparta na zasady określone w 720 k.c. i następnych, a także stosownie do treści art. 78

ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe częściowo w oparciu o przepisy regulujące oprocentowanie i zabezpieczenie spłaty kredytu zawarte w w/w ustawie.

Bezsporne między stronami było to, iż zawarły one umowę pożyczki wskazaną w pozwie, a powód przekazał na rzecz pozwanego środki z tej umowy. Spór sprowadzał się do oceny po pierwsze ważności tej umowy i jej treści pod kątem ewentualnych niedozwolonych postanowień umownych, po drugie jej zgodności z ustawą o kredycie konsumenckim i wreszcie po trzecie prawidłowości rozliczenia zwrotu składki na ubezpieczenie oraz prawidłowości naliczania odsetek.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii ważności umowy zawartej między stronami, to w ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych podstaw prawnych do stawiania tezy o nieważności całej tej umowy, czy jej części. Sąd nie dostrzegł również w niej niedozwolonych postanowień umownych.

Jeżeli chodzi o kwestię ważności tejże umowy to umowę o kredyt konsumencki reguluje ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2011 nr 126 poz. 715 z późn. zm). Bezsporne między stronami było to, iż przedmiotowa umowa jest umową o kredyt konsumencki, albowiem spełnia wymogi art 3 tej ustawy. Zgodnie z art. 353 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zarówno treść, ani cel zawartej umowy pożyczki pomiędzy stronami, w ocenie Sądu nie sprzeciwiała się naturze stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Powód bezspornie wywiązał się z zawartej umowy, przekazał stronie pozwanej środki pieniężne, które to strona pozwana zobowiązała się zwrócić wraz z odsetkami umownymi oraz dodatkowymi kosztami poza odsetkowymi. Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Pozwany zawierając umowę pożyczki z powodem przyjął na siebie zobowiązanie do spłaty udzielonej mu i wykorzystanej kwoty pożyczki wraz z określonymi odsetkami. W ocenie Sądu wbrew twierdzeniom pozwanego przedmiotowa umowa nie zawiera żadnych klauzul abuzywnych, które to powodowałyby jej nieważność i to w całości. W umowie wprost wskazano rodzaj opłat jakie będą naliczane przez powoda tj. opłata przygotowawcza, opłata operacyjna, opłaty windykacyjne oraz ich wysokość. Pozwany zawierając umowę miał świadomość takich opłat i ich wysokości. W sprawie niniejszej zakwestionował dwie z nich tj. opłatę przygotowawczą oraz opłaty za windykację. Bez wątplenia możliwość naliczania opłat, również w przypadku umów pożyczki zawieranych z konsumentem, jest zgodna z przepisami prawa. Sama ustawa o kredycie konsumencki w art 13 pkt 10 przewiduje taką możliwość nakazując udzielenie konsumentowi informacji (...), w szczególności o odsetkach, prowizjach, marżach, opłatach, w tym opłatach za prowadzenie jednego lub kilku rachunków, na których są zapisywane zarówno transakcje płatności, jak i wypłaty, łącznie z opłatami za korzystanie z instrumentów płatniczych zarówno dla transakcji płatności, jak i dla wypłat, oraz kosztach usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 października 2012 roku sygn. akt V ACa 550/12 skoro pobieranie opłaty wyrównującej pozwanemu koszty, poniesione na skutek niezgodnego z umową zachowania się dłużnika, jest zgodne z ustawą i skoro na pozwanym spoczywa ustawowy obowiązek informowania o jej wysokości konsumenta, to nie można uznać zakwestionowanego postanowienia wzorca ("Opłata za ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty do poręczyciela: 20 zł") za abuzywne, tym bardziej iż wysokość opłaty została przez pozwanego uzasadniona w sposób przekonujący. To, co jest zgodne z prawem, nie może zostać uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Również w wyroku z dnia 10 września 2008 roku sygn. akt VI ACa 459/08 Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż możliwe jest zastrzeżenie w umowie z konsumentem na wypadek niewykonania umowy obowiązku uiszczenia dodatkowej opłaty obok odsetek o charakterze sankcyjnym. W sprawie niniejszej opłaty te zostały określone wprost, a ich wysokość nie jest przesadnie wygórowana, zważywszy na to, iż odsetki stanowiące wynagrodzenie pożyczkodawcy są wyliczane przy założeniu wywiązania się przez pożyczkobiorcę z warunków umowy i nie zawierają w sobie kosztów ewentualnego dochodzenia roszczeń przez bank. Jeżeli chodzi o opłatę przygotowawczą, to wbrew twierdzeniom pozwanego, w sprawie niniejszej nie jest to kwota określana według stałego przelicznika zależnego od wysokości pożyczki. Regulamin Pożyczki Gotówkowej określa bowiem w tabeli opłat jedynie maksymalną wysokość tej opłaty na 5% od wartości pożyczki. Również w sprawie niniejszej opłata przygotowawcza nie stanowiła owych 5%, albowiem była to kwota 3.000,00 zł, stanowiąca ok. 1,8% wartości pożyczki i jej wysokość nie była w żaden sposób uzależniana od wysokości

udzielonej pożyczki. Brak przynajmniej w tym zakresie żadnych dowodów potwierdzających tę tezę pozwanego. Zasadność pobierania opłaty przygotowawczej, jak i jej zachowanie w przypadku odstąpienia klienta od umowy nie może budzić wątpliwości z punktu widzenia uczciwości czy rzetelności, albowiem powszechnie opłata ta pobierana jest za rozpatrzenie wniosku o kredyt oraz przygotowanie i zawarcie umowy. Nie ulega wątpliwości, że podmiot udzielający pożyczek przygotowując się do zawarcia umowy ponosi pewne nakłady finansowe związane ze zbadaniem sytuacji klienta, przeprowadzeniem wstępnego wywiadu czy też kosztami współpracy z pośrednikami. Nie jest również niedopuszczalne ustalenie wysokości tej opłaty w sposób zależny od wysokości kwoty pożyczki, z zaznaczeniem jej maksymalnej wysokości. O ile bowiem opłata w kwocie 3.000,00 zł w przypadku umowy opiewającej na kwotę prawie 160.000,00 zł nie jest opłatą zbyt wygórowaną o tyle, w przypadku np. umowy opiewającej na kwotę 5.000,00 zł, byłaby to z pewnością opłata nadmierna. Pamiętać należy, iż kwota pożyczki determinuje również rodzaj czynności wstępnych banku. Im wyższa kwota, tym więcej tych czynności, tym bardziej są one skomplikowane i tym większa jest odpowiedzialność osób dokonujących je. W sprawie niniejszej opłata ta została jasno sprecyzowana w treści umowy, miała charakter jednorazowy, a pożyczkodawca w sposób uczciwy poinformował pozwanego o zaliczeniu jej do kosztów udzielanej pożyczki. Inaczej mówiąc, nie sposób przyjąć, by bank, pobierając przedmiotową opłatę nałożył na pozwanego jako na konsumenta obowiązek nieznajdujący pokrycia w uzyskanej korzyści, przez co nadużył swojej pozycji jako silniejszej strony umowy. Nie do końca również pozwany wyjaśnił na czym polegała jego przymusowa sytuacja w momencie zawierania umowy. Przecież miał wybór w tym zakresie, mógł zawrzeć taką umowę z innym bankiem. To jego swobodna decyzja, iż wybrał akurat powoda.

W pozostałym zakresie żaden z zapisów umowy nie zawiera tzw. niedozwolonych klauzul umownych. Zgodnie z art. 384 k. c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umowy, wzór umowy, regulamin wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Pozwany nie może podejmować własnych decyzji i określać postanowienia wynikającego z umowy za niedozwolone, bez wskazania powodów i twierdzeń w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o kwestie składki na ubezpieczenia, jej wysokości, wpływu na ważność umowy oraz rozliczenia, to w związku z poczynionym przez Sąd ustaleniem, iż pozwany odstąpił od tej umowy, a składka w pełnej wysokości została odliczona od kwoty kredytu, zarzuty te są całkowicie irrelevantne z punktu widzenia sprawy niniejszej. Jeżeli chodzi o kwestie prawidłowości naliczenia odsetek to kwestia ta została ustalona poprzez opinię biegłej i nie była negocjowana przez żadną ze stron.

Kolejną kwestią sporu między stronami była kwestia możliwości skorzystania przez pozwanego z tzw. sankcji kredytu darmowego, a powyższe wiąże się z zakwestionowaniem przez pozwanego prawidłowości wyliczenia tzw. RRSO. Według aktualnie obowiązujących przepisów banki zawierając umowy o kredyt konsumencki obciążone są licznymi obowiązkami informacyjnymi. Umowa taka zawierać musi wiele dodatkowych elementów, które nie są *accidentalia negotii* umowy kredytu, czy umowy pożyczki. Wszystkie te kwestie reguluje art 30 w/w ustawy o kredycie konsumenckim. Zgodnie z art 30 ust 1 pkt 7 tej ustawy umowa taka powinna zawierać m.in. rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W sprawie niniejszej umowa ta zawiera takie wskazanie. W § 2 pkt 7 jest wskazana wysokość RRSO na 25,44%, a nadto są wymienione założenia przyjęte do jej obliczenia. Umowa zawiera również całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta. Oczywiście bank ma obowiązek podać prawidłowo wyliczoną kwotę RRSO oraz całkowitą kwotę do zapłaty, albowiem z punktu widzenia interesów konsumenta są to najistotniejsze elementy, które decydują o woli zawarcia umowy przez konsumenta. Taki był cel i sens wprowadzenia tych przepisów. Chodziło o ochronę konsumentów przed kosztami ukrytymi, które nie były przez banki wykazywane w sposób transparentny w momencie zawierania umowy i w okresie jej realizacji powodowały znaczny wzrost kosztów takiej umowy. Jak wyliczyła biegła w sprawie niniejszej owo RRSO można wyliczyć w pewien sposób uproszczony i otrzymuje się wynik 25,50%. Sama różnica w tym wyliczeniu pomiędzy biegłą, a powodem nie upoważnia jednak w ocenie Sądu Okręgowego pozwanego do skorzystania z sankcji o jakiej mowa w art 45 ust 1 w/w umowy. W świetle tego przepisu w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt

bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Naruszenie, o którym mowa w art. 45 ust. 1, oznacza niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez kredytodawcę obowiązku, jaki wynika z przepisu wymienionego w w/w art. 45 ust. 1. A zatem zarówno niewskazanie, jak i nieprawidłowe wskazanie np. RRSO, na co powołuje się w sprawie niniejszej pozwany, upoważnia pożyczkobiorcę do skorzystania z niej. Jak ustalił Sąd w sprawie niniejszej istnieje różnica pomiędzy wysokością RRSO wskazaną przez bank, a tą wyliczoną przez biegłą. Wynosi ona 0,06 %. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie zakres sankcjonowanych norm w art. 45 ust. 1 budzi pewne zastrzeżenia pod kątem proporcjonalności. Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że omawiana sankcja powinna się odnosić jedynie do tych elementów, które są istotne dla oceny przez konsumenta zakresu zaciągniętego zobowiązania z tytułu kredytu konsumenckiego. (zob. wyrok TSUE z 9.11.2016 r., C-42/15, Home Credit Slovakia, [www.curia.europa.eu](http://www.curia.europa.eu), zgodnie z którym artykuł 23 dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, by państwo członkowskie przewidziało w uregulowaniu krajowym, że w wypadku gdy umowa o kredyt nie zawiera wszystkich elementów wymaganych w art. 10 ust. 2 tej dyrektywy, umowę tę uważa się za nieoprocentowaną i bezpłatną, o ile chodzi o element, którego brak może podważyć możliwość dokonania przez konsumenta oceny zakresu ciążącego na nim zobowiązania . A pamiętać należy, iż art 45 ust 1 implementuje ogólny art. 23 dyrektywy 2008/48. A zatem powstaje pytanie kiedy mamy do czynienia z nienależytym wykonaniem przez bank obowiązku informacyjnego o jakim mowa w art 30 i czy każda różnica w wysokości podanych danych np. co do RRSO o 0,06%, jak w sprawie niniejszej, uzasadnia stosowanie w/w art 45 ust 1. W ocenie Sądu Okręgowego w tym przypadku należy, idąc w ślad za w/w orzeczeniem TSUE przyjąć wykładnię celowościową tego przepisu i przede wszystkim wziąć pod uwagę jego sens i cel. Celem wprowadzenia tych przepisów było nałożenie sankcji na banki nierzetelnie wskazujące rzeczywiste koszty udzielanych kredytów. Konsument bowiem nie mając świadomości, co do wszystkich kosztów kredytu chętniej podejmował decyzję o zawarciu takiej umowy. Innymi słowy w przypadku RRSO chodzi przede wszystkim o sytuację, gdy wartość ta w umowie została zaniżona, a nie zawyżona. Przecież gdy kredytobiorca zdecydował się na kredyt przy RRSO wynoszącym według banku np. 20%, to tym bardziej zdecydowałby się na taki kredyt przy RRSO wynoszącym w rzeczywistości 15%. W sytuacji, gdy różnica wynosi 0,06% jest to z kolei w zasadzie niedostrzegalne dla klienta. A zatem już powyższe pozwala na postawienie tezy w sprawie niniejszej, iż bank nieznacznie zaniżając wartość RRSO nie dopuścił się naruszenia art 30 ust 1 pkt 7 ustawy, szczególnie, że jak wskazała biegła element ten czasami przy tych samych założeniach może zostać różnie wyliczony. Stąd też Sąd uznał, iż nie ma w sprawie niniejszej podstaw do skorzystania przez pozwanego z sankcji tzw. kredytu darmego.

Jednocześnie pozwany nie negował tego, iż bank zgodnie z warunkami umowy w sposób skuteczny wypowiedział mu tę umowę. Wartość zadłużenia pozwanego wyliczona przez biegłą w zasadzie pokrywa się z tą wyliczoną przez bank, z wyjątkiem odsetek, gdzie różnica wynosi 5,23 zł. Jedyne wątpliwości budzi suma kosztów określonych przez powoda na kwotę 170,00 zł. W tym zakresie, wobec zakwestionowania tego elementu przez pozwanego, powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających ten koszt, a zgodnie z regułą art 6 k.c. to jego w tym przypadku obciążał obowiązek udowodnienia tej okoliczności.

Stąd też Sąd w oparciu o treść art 496 k.c. uchylił wydany w sprawie nakaz zapłaty w zakresie w/w kwoty 175,23 zł zasądzonej tytułem należności głównej i liczonych od niej odsetek i w tym zakresie powództwo oddalił, utrzymując w pozostałej części tenże nakaz w mocy.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o rozłożenia świadczenia na raty. Według stanowiska doktryny odmowa rozłożenia świadczenia na raty albo wyznaczenia terminu do spełnienia świadczenia nie wymaga odrębnego orzeczenia w sentencji wyroku, lecz powinna być umotywowana w uzasadnieniu ( K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. K. Piasecki, s. 1504 ). Stosownie do art. 320 kpc, w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. W niniejszej sprawie pozwany ograniczył się jedynie do złożenia wniosku o rozłożenie świadczenia na raty w zarzutach od nakazu zapłaty, w żaden sposób nie wykazując tego, iż jest w stanie w ogóle takie raty spłacać. Jest to wielce wątpliwy zważywszy na jego postawę i brak spłat od przeszło roku. W sytuacji zaś ewentualnego rozłożenia świadczenia na raty powód utraci

odsetki od daty wyroku do dat płatności poszczególnych rat (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 roku – zasada prawna III PZP 11/70). Z kolei daty płatności Sąd musi określić w taki sposób, aby były one uzależnione od uprawomocnienia się orzeczenia. W efekcie pozwany może na tyle przedłużyć kwestie uprawomocnienia się orzeczenia, iż szkoda poniesiona przez powoda z tytułu utraconych odsetek, biorąc pod uwagę wartość należności głównej, będzie bardzo znaczna. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, iż jego sytuacja jest tak szczególna, aby uzasadniała rozłożenie świadczenia na raty. Podejmując zaś decyzję o rozłożeniu świadczenia na raty Sąd musi brać pod uwagę również interes powoda, a nie tylko pozwanego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 maja 2012 roku I ACa 242/12 ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art 100 zd. 2 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, albowiem powód w zasadzie w całości wygrał niniejszy proces. W związku z wniesionymi zarzutami Sąd miał obowiązek zasądzić od pozwanego na rzecz powoda dodatkową sumę kosztów zastępstwa procesowego o których nie orzeczono w nakazie zapłaty w kwocie 5.400,00 zł, stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w jego wersji obowiązującej w dacie wniesienia pozwu do Sądu. Pozostała część kosztów zasądzona w nakazie to opłata sądowa od pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

W pozostałym zakresie Sąd odstąpił od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami procesu tj. kosztami opinii biegłej, albowiem pozwany korzysta w sprawie niniejszej ze zwolnienia od kosztów sądowych, a Bank w zasadzie w całości proces ten wygrał.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

.